

Sygn. akt III KO 81/14

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz (sprawozdawca)

SSN Józef Dołhy

w sprawie K. K.

oskarżonego z art. 278 § 1 k.k. i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 28 października 2014 r.,

wniosku, zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego w M.

z dnia 09 września 2014r., sygn. akt II K (...),

o przekazanie w trybie art. 37 k.p.k. sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w G.,

na podstawie art. 93 § 1 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić wniosku

UZASADNIENIE

Wystąpienie zostało umotywowane tym, że oskarżony przewlekłe choruje na astmę oskrzelową z napadami ciężkich zagrażających życiu zaostrzeń, które wystąpić mogą w czasie transportowania oskarżonego z Aresztu Śledczego w G. do Sądu właściwego. Przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w G. „niwelowałoby ryzyko wystąpienia u oskarżonego ataku astmy w czasie jego transportu” oraz pozwalałoby uniknąć kosztów specjalistycznego transportu oskarżonego z G. do M..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wystąpienie było bezzasadne i dlatego nie może być uwzględnione. Najpierw stwierdzić należy, że Sąd właściwy z niezrozumiałych powodów nie rozpoznał sprawy w dniu 5 maja 2014 r., kiedy to oskarżony oświadczył, że nie potrzebuje pomocy medycznej (k. 578). Były realne możliwości wyrokowania tego samego dnia ze względu na możliwość postąpienia w myśl art. 442 § 2 k.p.k. (niesłuchania ponownie świadków), co przecież także w wystąpieniu zostało zasygnalizowane. Dalej, Sąd Rejonowy w M., powodowany rzekomą troską o minimalizowanie kosztów wymiaru sprawiedliwości, nie dostrzegł, iż koszty zasięgnięcia opinii biegłych mogą przewyższać koszty specjalistycznego transportu oskarżonego, co rzeczywiście nastąpiło (por. k. 611 – 612 z k. 617). Sąd właściwy przed sformułowaniem wystąpienia nie sprawdził też, czy oskarżony jest w dalszym ciągu tymczasowo aresztowany i do czyjej pozostaje dyspozycji, czy odbywa już tylko karę pozbawienia wolności. Okazało się, że K. K. jedynie odbywa taką karę (pismo z Aresztu Śledczego w G. – k.9 akt SN). Dlatego obowiązkiem Sądu Rejonowego było najpierw sprawdzenie, czy oskarżony na czas krótkiego przecież rozpoznawania sprawy może zostać przetransportowany do Zakładu Karnego w M. i stamtąd dowieziony na rozprawę główną, jeżeli zechce wziąć w niej udział.

Wystąpienie Sądu właściwego jawi się więc nie tylko jako bezzasadne, ale i przedwczesne.

Odstąpienie w trybie art. 37 k.p.k. od zasady rozpoznania sprawy przez Sąd właściwy, określonej już w art. 45 pkt. 1 Konstytucji RP, może nastąpić tylko wyjątkowo, gdy przemawia za tym, wykazane przez sąd występujący, konkretne dobro wymiaru sprawiedliwości, w danej sprawie o większym znaczeniu niż wynikające ze wspomnianej zasady. Sąd Rejonowy w M. nie sprostął temu obowiązkowi, nie bacząc, że decyzje podejmowane na podstawie art. 37 k.p.k. nie mogą służyć akceptacji nieprzemyślanych lub pochopnych wystąpień ani powodować obarczania innego sądu obowiązkami, które spoczywają na sądzie właściwym.

Dlatego postanowiono, jak na wstępie.

